

Jako śpiewaczka operowa czuję się spełniona

(Dokończenie ze strony 3)

– Poezja śpiewana odgrywa w moich artystycznym życiu wiodącą rolę. Dużo niezwykłych przeżyć wniosła ostatnio do niego twórczość Pani i cudowne „Liryki miłosne”, o których chciałabym szerzej opowiedzieć. Wcześniej z myślą o moim wykonawstwie powstały „Treny” do wierszy pani Aldony Kraus i muzyki Jerzego Cembrzyńskiego, który skomponował też wiele innych utworów specjalnie na mój głos, co jest dla mnie zaszczytem. Wielokrotnie wykonywałam poezje ks. Jana Twardowskiego do muzyki Jurka, a także utwory innych twórców, takich jak np. Marcin Nierubiec (projekt *Co-Opera*) z tekstami Michała Zabłockiego. Śpiewam także poezję Federico Garcii Lorki w przekładzie Jerzego Ficowskiego, a także Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Ernesta Brylla i innych wielkich poetów (płyta *Szczęśliwi*). Wykonuję również repertuar Anny German, np. nieśmiertelne *Eurydyki tańczące* czy *Bal u Posejdony*. Tam jest mnóstwo pozamuzycznych treści do przekazania.



Fot. Archiwum Justyny Reczeniedi

Zawsze przygotowuję te utwory skupiając się głównie na tym, co niesie poezja; muzyka podąża za nią i wspaniale ją uzupełnia. Śpiewam wówczas pół-klasycznie, tj. barwa głosu jest wtedy bliższa mowy, nie taka „koturnowa”, bez tzw. maski, chyba, że wchodzę w bardzo wysoką tesyturę. Publiczność odbiera taki rodzaj śpiewu naprawdę gorąco, dając temu wyraz przychodząc na koncerty i kupując płyty. Wiele osób pisze do mnie prywatnie cudowne rzeczy, dziękując za wzruszenia np. po obejrzeniu któregoś z videoklipów, które można znaleźć w serwisie

youtube, w reżyserii Macieja Michalskiego, np. *Miłość / Inaczej* do poezji ks. Twardowskiego, *Gdyby ręce moje mogły...* Lorki czy *Zanurzcie mnie w niego* Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

– W ubiegłym roku brała Pani udział w prawykonaniu „Liryków miłosnych”, skomponowanych przez Szymona Kawallę ...

– ...do Pani przepięknych wierszy...! To prawykonanie zaliczam do najwspanialszych przeżyć artystycznych moich ostatnich lat. Przyznaję, że najpierw zachwyciłam się poezją, dopiero potem odkryłam piękno linii melodycznej. Od początku utożsamiałam się z kobiecym „ja” w tych wierszach. Nie mogłam sobie wyobrazić, że można pięknie oddać istotę tego erotycznego dialogu. Gdy po raz pierwszy przeczytałam Pani *Liryki miłosne* powiedziałam na głos szczerze: „Nie dziwię się, że profesor postanowił napisać do nich muzykę”. Myślę, że stworzyliście Państwo wspólnie arcydzieło. Do takiego doskonałego zespolenia poezji i muzyki dochodzi wtedy, gdy kompozytor „poczuje” melodię w wierszu. Wtedy następuje odkrycie kolejnych warstw i pokładów głębi.

Dla mnie to ogromne wyróżnienie, że Profesor Kawalla powierzył mi prawykonanie tego dzieła podczas swojego benefisu w Mazurkas Conference Centre w Ożarowie Mazowieckim (z orkiestrą), a następnie nagranie go w prestiżowym Studio im. Lutosławskiego z pianistą Grzegorzem Gorczycą, no i podczas jego jubileuszu na Uniwersytecie Muzycznym im. F. Chopina.

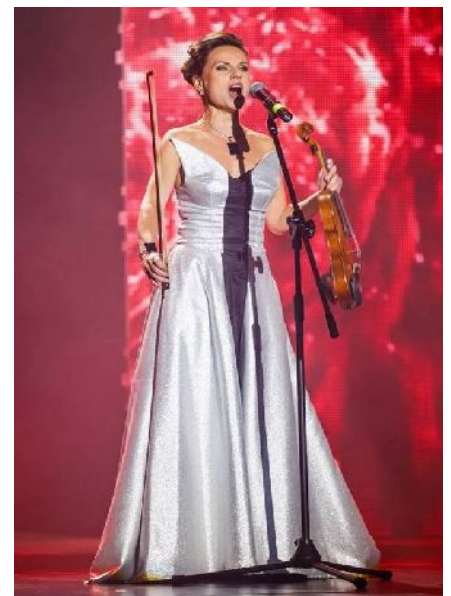
Każdy z tych dziewięciu utworów, począwszy od *Kiedy kocham* aż po *Błogosławiona niech będzie nasza miłość* jest dla mnie spotkaniem z Bogiem i człowiekiem jednocześnie. Biologizm, który wygląda z intymnej sytuacji jest ubrany w taki nastrój, że bardziej przemawia do mnie jako swoiste mistrium miłości, będącej porozumieniem między kobietą a mężczyzną, nie tylko w sensie erotycznym, ale i duchowym. Kompozytor Profesor Kawalla stworzył muzycznie integralną całość, choć każdy z utworów utrzymany jest w nieco innym stylu, metrum, dynamice (*Andante cantabile*, *Giososo*, *Amoroso*, *Religioso*). Słowa, których jest Pani autorką tak bardzo wydają mi się bliskie, że weszły już do języka miłości w moim domu. Np. potrafię westchnąć: *Lipiec maluje mi usta kolorem (...)*, *Południe pachnie malinami, dojrzewaniem sadu (...)*, *Kiedy mnie sobą zagarniasz rozkwita najczulsza chwila... (...)*, *Fala jak szampan przelewa się spełnieniem (...)*. Dziękuję Pani za piękno, którym potrafiła się Pani z nami podzielić.

– To ja dziękuję Pani za tę rozmowę.



Justyna Reczeniedi, urodziła się w Warszawie, sopran, polonistka, doktor sztuk muzycznych w dziedzinie wokalistyki (Akademia Muzyczna im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy). Ostatnia uczennica Bogny Sokorskiej „Słowika Warszawy”. Absolwentka Uniwersyte-

tu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie śpiewu prof. Zdzisławy Donat (dyplom z wyróżnieniem) oraz Uniwersytetu Warszawskiego na wydziale filologii polskiej. W latach 2004-2017 solistka Warszawskiej Opery Kameralnej. Obecnie solistka Polskiej Opery Królewskiej. Laureatka konkursów wokalnych w Polsce, Austrii i we Włoszech. Nagrała wiele płyt solowych z zespołem „Con Passione” Jerzego Cembrzyńskiego m.in.: „Tam mnie znajdziesz”, „Najpiękniejsze arie operowe na sopran liryczno-koloraturowy”, „Szczęśliwi”, „Pomiędzy światem a nami” (z Jerzym Zelnikiem), „Treny”, a także z Krystianem Adamem Krzeszowiakiem: „Święta z kołędą” (dla EMI Classics) oraz „Co-Opera” (do poezji Michała Zabłockiego i muzyki Marcina Nierubca), wreszcie „Anna. Pamięci Anny German”, „Pamięci Bogny i Jerzego Sokorskich”, „Pieśni Fryderyka Chopina”, a ostatnio „Chamber Music” (Pieśni Szymona Kawalli). Występowała na deskach Teatru Wielkiego – Opery Narodowej, Opery na Zamku w Szczecinie, Opery Narodowej w Rydze, Teatru Muzycznego w Poznaniu; współpracuje z filharmoniami i scenami koncertowymi w Polsce i za granicą (Austria, Grecja, Hiszpania, Japonia, Kanada, Litwa, Łotwa, Liban, Niemcy, Węgry). Kreowała takie role jak Gilda w „Rigoletto” i Violetta Valery w „Traviacie” Verdiego, Despina i Fiordiligi w „Cosi fan tutte” Mozarta, Eugenia w „Il filosofo di Campagna” Galupiego, Basia w „Krakowiakach i góralach” Kurpińskiego, Adela w „Zemście nietoperza”, Cherubin w „Weselu Figara”, Serpina w „La Serva padrona” Pergolesiego, Rowan w „Małym Kominiarczyku” Brittena, Kasia w „Nędzy uszczęśliwionej” Kamińskiego i in. Brała udział w licznych kursach mistrzowskim z maistrą Teresą Żyly-Garą. Od lat jest także pod opieką artystyczną Jagny Sokorskiej-Kwika. Z powodzeniem obraca się w różnych stylach muzycznych od opery i oratorium poprzez pieśń, operetkę, musical, muzykę filmową oraz poezję śpiewaną. Justyna Reczeniedi jest autorką biografii swojej maistry „Bogna Sokorska. Życie i kariera Słowika Warszawy – wspomnienie” oraz monografii wybitnego tenora Stanisława Gruszczyńskiego. Jest także założycielką projektu *Baby Opera* – Operowe Zwierzaki – maskotek pluszowych śpiewających muzykę klasyczną jej głosem dla dzieci 0+ w celu wspomagania ich rozwoju.



Fot. Archiwum Justyny Reczeniedi